



KOŚCIÓŁ

Niedziela Miłosierdzia: Homilia Ojca Świętego Franciszka

03.04.2016

„Wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów” (J 20,30). Ewangelia jest księgą Bożego miłosierdzia, którą należy czytać i odczytywać na nowo, gdyż to, co Jezus powiedział i uczynił jest wyrazem miłosierdzia Ojca. Nie wszystko jednak zostało napisane; Ewangelia miłosierdzia pozostaje *księgą otwartą*, w której nadal trzeba zapisywać znaki uczniów Chrystusa, konkretne gesty miłości, które są najlepszym świadectwem miłosierdzia. Wszyscy jesteśmy powołani, aby stawać się żywymi pisarzami Ewangelii, niosącymi Dobrą Nowinę do każdego współczesnego mężczyzny i kobiety. Możemy to uczynić podejmując konkretne dzieła miłosierdzia co do duszy i co do ciała, będące *stylem życia chrześcijanina*. Poprzez te proste i wymowne, czasami nawet niewidoczne gesty, możemy odwiedzić osoby potrzebujące, przynosząc Bożą czułość i pocieszenie. W ten sposób kontynuowane jest to, czego dokonał Jezus w dzień Wielkanocy, kiedy wlał w serca załęcznionych uczniów miłosierdzie Ojca, Ducha Świętego, który przebacza grzechy i obdarza radością.



Jednak w usłyszonym przez nas fragmencie pojawia się uderzający kontrast: z jednej strony istnieje *lęk uczniów*, którzy zamykają drzwi domu; z drugiej strony jest *misja* powierzona im przez Jezusa, który posyła ich na świat, aby nieśli orędzie przebaczenia. Podobny kontrast może istnieć także i w nas, wewnętrzna walka pomiędzy zamknięciem serca a wezwaniem miłości, aby otworzyć zamknięte drzwi i wyjść poza własne ograniczenia. Chrystus, który z miłości przeszedł przez zamknięte drzwi grzechu, śmierci i otchłani, pragnie także wejść do każdego, aby otworzyć na oścież zamknięte drzwi serca. On, który zmartwychwstając przezwyciężył zamykające nas w więzieniu strach i lęk, pragnie otworzyć na oścież nasze zamknięte bramy i posłać nas. Droga, którą wskazuje nam zmartwychwstały Mistrz jest jednokierunkowa, prowadzi tylko w jednym kierunku: wyjścia z nas samych, aby zaświadczyć o odradzającej mocy miłości, która nas pozyskała. Widzimy przed sobą ludzkość często poranioną i załęcznioną, niosącą blizny bólu i niepewności. W obliczu wołania zrodzonego z bólu o miłosierdzie i pokój, odczuwamy dziś skierowaną do każdego ufną zachętę Jezusa: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (w. 21). Każda choroba można znaleźć w Bożym miłosierdziu skuteczną pomoc. Rzeczywiście Jego miłosierdzie nie zatrzymuje się na dystans. Ono pragnie wyjść naprzeciw wszystkim biedom i wyzwolić z wielu form niewolnictwa, jakie uciskają nasz świat. Pragnie dotrzeć do ran każdego człowieka, aby je uleczyć. Bycie *apostołami miłosierdzia* oznacza dotykanie i okrycie czułością Jego ran, obecnych także dzisiaj w ciele i duszy tak wielu Jego braci i sióstr. Lecząc te rany wyznajemy wiarę w Jezusa, czynimy

Go obecnym i żywym, pozwalamy innym, aby namacalnie dotknęli Jego miłosierdzia, aby uznali Go za „Pana i Boga” (por. w. 28), podobnie jak to uczynił apostoł Tomasz. Ta właśnie misja jest nam powierzona. Wiele osób prosi o *wysłuchanie i zrozumienie*. Ewangelia miłosierdzia, którą należy głosić i pisać w naszym życiu, poszukuje ludzi z cierpliwym i otwartym sercem, „miłosiernych Samarytan” potrafiących okazać współczucie i wyciszenie w obliczu tajemnicy brata i siostry; wymaga sług hojnych i radosnych, miłujących bezinteresownie, nie oczekujących niczego w zamian.

„Pokój wam!” (w. 21) – to pozdrowienie Chrystus kieruje do swoich uczniów. Jest to ten sam pokój, jakiego oczekują ludzie naszych czasów. Nie jest to pokój wynegocjowany, nie jest to wstrzymanie czegoś niedobrego. To *Jego* pokój, pokój wypływający z serca Zmartwychwstałego, pokój, który pokonał grzech, śmierć i strach. Jest to pokój, który nie dzieli, lecz łączy; jest to pokój, który nie pozostawia nas samych, ale sprawia, że czujemy się akceptowani i miłowani; jest to pokój, który trwa pomimo cierpienia i sprawia, że rozkwita nadzieja. Ten pokój, podobnie jak w dzień Wielkanocy, zawsze rodzi się i odradza z przebaczenia Boga, które usuwa z serca niepokój. W dzień Wielkanocy Kościołowi powierzono misję *niesienia Jego pokoju*. Rodzimy się w Chrystusie jako narzędzia pojednania, aby nieść wszystkim przebaczenie Ojca, aby objawić Jego oblicze jedynie miłości w znakach miłosierdzia.

W psalmie responsoryjnym śpiewano: „Jego łaska trwa na wieki” (117/118,2). To prawda – miłosierdzie Boże jest wieczne; nigdy się nie kończy, nie wyczerpuje, nie poddaje się w obliczu zamknięć i nigdy nie ustaje. W tym „*na zawsze*” możemy znaleźć wsparcie w chwilach prób i słabości, ponieważ jesteśmy pewni, że Bóg nas nie opuszcza: Pozostaje On z nami *na zawsze*. Dziękujemy Jemu za tę Jego tak wielką miłość, której nie możemy pojąć. Prośmy o łaskę, byśmy niestrudzenie czerpali Boże miłosierdzie i nieśli je w świat: prośmy, abyśmy sami byli miłosierni, abyśmy szerzyli wszędzie moc Ewangelii. *Abysmy pisali te strony Ewangelii, których Apostoł Jan nie napisał.*

Za: Radio Maryja

Papież na 1050-lecie Chrztu Polski: ochrona życia i rodziny

11.04.2016



że dlatego jego rocznica winna być okazją do radości i ufego patrzenia w przyszłość nie tylko dla chrześcijan, ale dla wszystkich Polaków.

Ojciec Święty przypomina, że wielu synów i córek Polski, którzy odznaczyli się cnotami chrześcijańskimi czy męczeństwem, Kościół w różnych okresach wyniósł do chwały ołtarzy. Wymienia troje świętych z doby najnowszej, czczonych na całym świecie: Maksymiliana Kolbego, Faustynę i Jana Pawła II, który, jak pisze, ukazał wszystkim narodom „Odkupiciela człowieka” – po łacinie „Redemptorem hominis”, co znowu nawiązuje do tytułu jego encykliki.

Franciszek zleca swojemu legatowi, by w Poznaniu i Gnieźnie pozdrowił władze świeckie Polski i innych krajów, które się tam zbiorą. Kard. Parolin ma też zachęcić wszystkich uczestników rocznicowych obchodów 1050-lecia Chrztu do kierowania się Ewangelią, w tym do ochrony życia ludzkiego i rodziny.

Za: Radio Watykańskie

Dramatyczny apel papieża Franciszka

24.04.2016



O uwolnienie biskupów, kapłanów, zakonników, katolickich i prawosławnych, uprowadzonych dawno temu w Syrii, zaapelował papież Franciszek w krótkim rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Regina caeli”.

Odmówił ją z uczestniczkami Mszy świętej, jaką odprawił na placu św. Piotra w ramach Jubileuszu Dziewcząt i Chłopców.

Oto polskie tłumaczenie papieskich słów:

Na zakończenie tej uroczystości jubileuszowej moje myśli kierują się w szczególności do was, drodzy chłopcy i dziewczęta. Przybyliście z Włoch oraz z całego świata, aby przeżyć chwile wiary i braterskiej wspólnoty. Dziękuję za wasze radosne i głośne świadectwo. Odważnie idźcie naprzód!

Wczoraj w Burgos w Hiszpanii zostali beatyfikowani ksiądz Valentín Palencia Marquina i czterech jego towarzyszy mę-

czenników zabitych za wiarę w czasie hiszpańskiej wojny domowej. Uwielbiamy Pana za tych Jego odważnych świadków i za ich wstawiennictwem błagamy Go o uwolnienie świata od wszelkiej przemocy.

Stale jest we mnie żywy niepokój o braci biskupów, kapłanów, zakonników, katolickich i prawosławnych, uprowadzonych dawno temu w Syrii. Niech Bóg miłosierny poruszy serca porywaczy i udzieli jak najrychlej tym naszym braciom wyzwolenia oraz możliwości powrotu do swoich wspólnot. Zachęcam was wszystkich do modlitwy w tej intencji, nie zapominając o innych uprowadzonych na całym świecie.

Powierzmy wszystkie nasze dążenia i nadzieje wstawiennictwu Maryi, Matki Miłosierdzia.

Za: www.deon.pl

Franciszek: tak właśnie powinien zachowywać się spowiednik

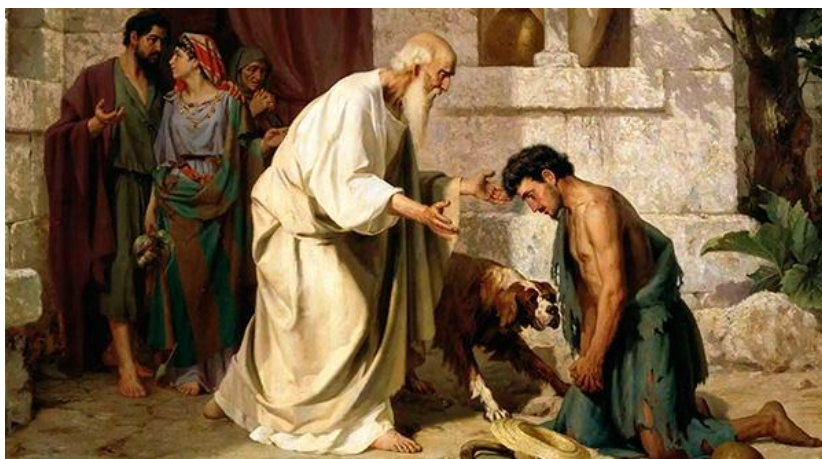
30.05.2016

O znaczeniu pojednania jako ważnym aspekcie Bożego miłosierdzia mówił 30 kwietnia Ojciec Święty podczas piątej nadzwyczajnej jubileuszowej audiencji ogólnej. Była też ona związana z uroczystościami jubileuszowymi sił zbrojnych i policji.

Słów papieża na placu św. Piotra wysłuchało około 60 tys. wiernych.

Franciszek zaznaczył, że Bóg nigdy nie odmawiał ludziom swego przebaczenia. Zauważył, że często sądzimy, iż nasze grzechy oddalają nas od Pana. Rzeczywiście grzesząc oddalamy się od Niego, ale On, widząc grożące nam niebezpieczeństwo, tym bardziej wychodzi, by nas poszukiwać. – Bóg nigdy nie godzi się z możliwością, aby dana osoba pozostała obca wobec Jego miłości, jednakże pod warunkiem, że znajdzie w niej jakiś znak skruchy z powodu popełnionego zła – stwierdził Ojciec Święty.

Podkreślając realność grzechu papież podkreślił, że nie możemy pojednać się z Bogiem jedynie o własnych siłach. – Grzesznik widzi tylko siebie i w ten sposób wyobraża sobie, że jest samowystarczalny. Dlatego grzech poszerza zawsze dystans między nami a Bogiem, który może stać się otchłanią. Mimo to



Jezus wychodzi, by nas poszukiwać, jak dobry pasterz, który nie ustanie, dopóki nie znajdzie owcy zagubionej. On odbudowuje most, który nas łączy na nowo z Ojcem i pozwala nam odkryć godność dzieci. Poprzez ofiarę swego życia pojednał nas z Ojcem i dał nam życie wieczne – powiedział Franciszek.

Ojciec Święty wskazał, że obecny Jubileusz Miłosierdzia to czas pojednania dla wszystkich, zaś wspólnota chrześcijańska może i musi sprzyjać szczeremu powrotowi do Boga osób odczuwających za Nim tęsknotę. Dotyczy to zwłaszcza sprawujących „posługę jednania”. Są oni „wezвани, by byli posłusznymi narzędziami Ducha Świętego, aby tam gdzie zaobfitował grzech, tam jeszcze obficie mogło rozlać się miłosierdzie Boga (por. Rz 5,20). Niech nikt nie pozostaje z dala od Boga z powodu przeszkód stawianych przez ludzi! Dotyczy to zwłaszcza spowiedników. Podkreślam to i proszę was: nie stawiajcie przeszkód osobom, które pragną pojednać się z Bogiem. Spowiednik powinien być ojcem, zajmuje bowiem miejsce Boga Ojca. Spowiednik powinien przyjmować gościnnie osoby które do niego przychodzą, aby pojednać się z Bogiem i pomóc im na drodze podejmowanego przez nich pojednania. To bardzo piękna posługa, nie jest to sala tortur ani przesłuchanie. Nie, to Ojciec przyjmuje, Bóg Ojciec, Jezus przyjmuje osobę i przebacza. Wszyscy pozwólmy pojednać się z Bogiem. Niech obecny Rok Święty będzie upragnionym czasem, aby odkryć potrzebę czułości i bliskości Ojca oraz powrotu do Niego całym sercem” – zaapelował papież.

Franciszek dodał, że doświadczenie pojednania z Bogiem pozwala odkryć potrzebę innych form pojednania: w rodzinach, w relacjach międzyludzkich, we wspólnotach kościelnych, a także w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Pojednanie jest bowiem także posługą dla pokoju, uznania podstawowych praw człowieka, dla solidarności i gościnności wobec wszystkich. – Przyjmijmy zatem zachętę do pojednania z Bogiem, aby stać się nowym stworzeniem i móc promieniować Jego miłosierdziem między braćmi – zakończył Ojciec Święty swoją katechezę.

Za: www.deon.pl.

Ekwador: siostry zakonne wśród ofiar trzęsienia ziemi

18.04.2016



Cztery zakonnice zostały zasypane przez gruzy klasztoru Służebnic Domu Matki Bożej w Playa Prieta zniszczonego na skutek sobotniego trzęsienia ziemi w położonej nad Oceanem Spokojnym prowincji Manabi w Ekwadorze.

Jedna z nich zmarła, pozostałe przewieziono do szpitala w stołecznym Quito. Według ostatnich danych w wyniku trzęsienia ziemi jakie nawiedziło 16 kwietnia północne regiony Ekwadoru zginęło 272 osób a ponad 2,5 tys. zostało rannych.

Nie jest znane nazwisko zmarłej tragicznie zakonnicy. Przypuszcza się, że

była narodowości hiszpańskiej. Hiszpanką jest też jedna z rannych siostr, którą zidentyfikowano jako 40-letnią Estelę Morales, urodzoną w Salamance, która od 15 lat przebywa na misji w Ekwadorze. Pozostałe wyciągnięte spod gruzów dwie zakonnice, to Irlandka i Ekwadorianka. Ich nazwiska nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Arcybiskup Portovejo, Lorenzo Voltolini poinformował, że nie posiada informacji o losach dużej liczby duchownych i osób konsekrowanych mieszkających i pracujących w tym dotkniętym tragedią regionie kraju. Z niepokojem mówi się o tym, co mogą kryć gruzy prowadzonej przez zakonnice szkoły katolickiej oraz licznych w tej prowincji ośrodków wakacyjnych i hoteli.

Szybkie dotarcie ekip ratunkowych i rozpoczęcie na szeroką skalę akcji ratunkowej nie było jednak możliwe, gdyż trzęsienie odczuwalne było na terenie całego kraju, a drogi dojazdowe do zrujnowanej prowincji Manabi zostały w większości zniszczone.

Abp Voltolini zwrócił się z apelem do księży, aby uczestniczyli w pogrzebach zbiorowych, które od razu zaczęto organizować aby zapobiec wystąpieniu epidemii.

Według ostatnich szacunków na skutek sobotniego trzęsienia ziemi straciło życie 272 osób a ponad 2,5 tys. jest rannych. Nikt nie wątpi, że wraz z rozpoczęciem na większą skalę akcji ratunkowej liczba ofiar znacznie się powiększy.

Trzęsienie miało siłę 7,8 stopni w skali Richtera. Nastąpiło w sobotę, 16 kwietnia, o godz. 23.58 czasu lokalnego. Jego epicentrum było położone w nadmorskim regionie 173 km od stolicy kraju, Quito. Do niedzieli wieczorem zanotowano aż 200 innych, mniejszych wstrząsów, których jak ostrzegają specjaliści mogą się w ciągu najbliższych trzech dni powtórzyć.

Prezydent Ekwadoru, Rafael Correa, który w momencie wystąpienia kataklizmu przebywał z wizytą we Włoszech i Watykanie, powrócił w niedzielę do kraju. Ogłosił stan wyjątkowy i zapowiedział natychmiastowe wysłanie do zniszczonego regionu 10 tys. żołnierzy i 4,6 tys. policjantów. Zaapelował też o pomoc międzynarodową. Kraje sąsiednie, takie jak Wenezuela i Kolumbia już jej udzieliły.

Za: www.deon.pl

ZAKON

Centrum Kultury św. Teresy z Avila w Makebuko (Gitega – Burundi)

Latem 2012 roku studenci z miejscowości Makebuko w Burundi, wspierani przez hiszpańską fundację Barceló z siedzibą w Palma de Mallorca, poprosili o możliwość powołania do życia czytelní.

W Makebuko istnieją szkoły podstawowe, średnie i kolegia skupiające młodzież z całego okręgu. Wówczas wybrano na przemożną patronkę tego przedsięwzięcia św. Teresę z Avila, powszechnie znaną z jej zamiłowania do lektury książek. Takí był początek projektu „Centrum Kultury św. Teresy z Avila” w Makebuko.

Św. Teresa zrobiła wszystko, co należało. Zadała o dobroczyńców, dzięki którym powstał budynek z biblioteką i czytelní. Centrum opiekują się karmelici bosí z Delegatury Prowincjalnej w Burundi i Rwandzie, a jego promotorem jest o. Antoni Zachariasz Igirukwayo OCD, wykładowca na Teresianum w Rzymie.

Chociaż wiele jeszcze pozostaje do zrobienia i różnorodnych wyzwań nie brakuje, niemniej centrum jest już otwarte i oddane pod opiekę św. Teresie od Jezusa. Poświęcenia dokonał arcybiskup Gitegi Simon Ntamwana 31 lipca 2015 w ramach jubileuszu 500-lecia urodzin św. Teresy. Z czytelní korzystają nie tylko liczni uczniowie i studenci, ale także dorośli, zwłaszcza nauczyciele i profesorowie.

o. Fryderyk Jaworski OCD



Historyczna procesja do Stella Maris (Hajfa, Góra Karmel)

10.04.2016



Początki procesji sięgają do 1914 roku, czyli początku I Wojny Światowej. W listopadzie tego roku władze tureckie zjawiły się w klasztorze Stella Maris, na Górze Karmel, informując zakonników, że w przeciągu trzech godzin mają opuścić klasztor, który miał zostać zajęty przez wojsko tureckie. Karmelici boszi zabezpieczyli przedmioty kultu. W międzyczasie, mieszkańcy Hajfy poprosili Przełożonego klasztoru, by pozwolił im przenieść figurę Matki Bożej Szkaplerznej ze Stella Maris do parafii świętego Józefa nad zatoką w Hajfie, ponieważ chcieli, by Matka Boża czuwała nad nimi i ochraniała ich przed ciągłymi bombardowaniami ze statków francuskich i angielskich.

Po zakończeniu wojny, społeczność Hajfy postanowiła spontanicznie, by zwrócić figurę Matki Bożej – tym razem w sposób uroczysty, z modlitwami i dziękczynnymi śpiewami – do sanktuarium Stella Maris. Począwszy od roku 1919, piętnaście dni po Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego (Trzecia niedziela po Zmartwychwstaniu), każdego roku powtarzana jest taka sama procesja. Na początku było to wydarzenie o charakterze lokalnym (Hajfa), ale z czasem stało się regionalnym (Galilea), a obecnie obejmuje całą Ziemię Świętą i jest drugą co do ważności procesją po procesji Palm w Jerozolimie.



Procesji przewodniczy Łaciński Patriarcha Jerozolimy, który na zakończenie udziela błogosławieństwa całemu ludowi Bożemu, który uczestniczy w tej radosnej celebracji.

Za: carmelitaniscalzi.com

Święcenia prezbiteratu w Czernej

W sobotę 16 kwietnia o godz. 10.00 w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej, ksiądz biskup pomocniczy Archidiecezji Częstochowskiej Antoni Długosz udzielił święceń prezbiteratu br. dk. Przemysławowi Pliszczyńskiemu i br. dk. Jakubowi Przybylskiemu.

W homilii ks. Biskup podkreślił godność święceń prezbiteratu i przypomniał obowiązki wynikające z kapłaństwa. Kapłani, będąc współpracownikami biskupów, są wezwani do uświęcania wiernych, zwłaszcza poprzez sprawowanie sakramentów i głoszenie słowa Bożego.

W uroczystości uczestniczyli krewni i przyjaciele neoprezbiterów, kapłani, bracia i siostry zakonne oraz licznie zebrani wierni.

Za: karmel.pl



Zmarł Biskup Julio Xavier Labayen OCD

Jego Ekscelencja Biskup Julio Xavier Labayen, karmelita bosy, dnia 27 kwietnia 2016 roku, w wieku niemal 90 lat, odszedł do Domu Ojca, by połączyć się ze swoim Stwórcą.

Przez ponad czterdzieści lat był sługą, przewodnikiem i pasterzem w Prałaturze apostolskiej Infanta (Filipiny). Uznawany przez wszystkich jako pasterz współczujący o żarliwym sercu na rzecz „Kościoła ubogich”. Często mówił: „Kościół ubogich jest Kościołem o matczynym sercu. Matki nie zastanawiają się gdy chodzi o troskę, uczucie, miłość i czas dla najbardziej potrzebujących dzieci”.

Urodził się 23 lipca 1926 roku w Talisay. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1955. Na biskupa wyświęcony 8 września 1966 roku.



List Ojca Prowincjała – Troska o nowe powołania i o młodych

„Macierzyństwo Kościoła wyraża się w wytrwałej modlitwie o powołania oraz przez oddziaływanie wychowawcze i towarzyszenie tym, którzy odczuwają Boże powołanie”

(papież Franciszek, Orędzie na 53. Światowy Dzień Modlitw o Powołania).

Drodzy Bracia i Siostry w powołaniu karmelitańskim!

Przeżywając Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, a także 1050-lecie Chrztu Polski, chcemy odnowić w sobie troskę o nowe powołania i o młodych, którzy w jakikolwiek sposób stykają się z duchem naszego Zakonu, będąc przy naszych klasztorach, parafiach, wspólnotach i duszpasterstwach. W tym szczególnym Tygodniu Modlitw o Powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, zachęceni słowami papieża Franciszka, pragniemy trwać na modlitwie o powołania. Nie tylko w tych dniach, ale powinna być to nasza stała troska. Chcemy także jako osoby konsekrowane, powołane do dawania świadectwa, towarzyszyć ludziom młodym na drogach ich życia w rozeznawaniu woli Bożej.

Szczególną okazją do tego będą zbliżające się Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w dniach od 26 do 31 lipca, a jeszcze wcześniej w diecezjach od 20 do 25 lipca. Młodzi Karmelu spotkają się także w Czernej 27 lipca, aby wraz z naszym Ojcem Generałem, dziękować Bogu za Jego wielkie Miłosierdzie. Bardzo prosimy wszystkich odpowiedzialnych za klasztory, parafie, wspólnoty i duszpasterstwa młodych, aby zebrać młodzież, która chciałaby udać się w tych dniach do Czernej i do Krakowa na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Szczegółowe informacje, a także zapisy proszę kierować do o. Krzysztofa Piskorza ocd, odpowiedzialnego za duszpasterstwo młodzieży w naszej Prowincji, pisząc na e-mail: sdm.karmel@gmail.com.

Także w dniach od 2 do 10 sierpnia odbywa się piesza pielgrzymka na Jasną Górę archidiecezji wrocławskiej. Już po raz czwarty wyrusza grupa karmelitańska z Wrocławia. W poprzednich latach w naszej grupie było od 70 do 100 pielgrzymów. Jest to wyjątkowy czas naszego bycia i tworzenia wspólnoty z tymi, którzy chcą pielgrzymować do naszej Matki Maryi pod opieką Braci Bosych NMP z Góry Karmel. Wszystkich chętnych Braci, Siostry, wiernych, serdecznie zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania i do przeżycia tych wyjątkowych rekolekcji w drodze w naszym duchu karmelitańskim. Stwórzmy w tych dniach jedną grupę z wielu klasztorów i wspólnie pielgrzymujmy, dzieląc się bogactwem wiary i naszego życia w Karmelu. Jest to dobry czas, aby dawać świadectwo ludziom młodym i modlić się o nowe powołania za wstawiennictwem naszej Matki i Królowej. Wszelkie pytania o szczegóły także proszę kierować do o. Krzysztofa Piskorza ocd na www.facebook.com/grupakarmelitanska18.

Niech ten Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia i Jubileusz Chrztu naszej Ojczyzny przyczyni się do wzrostu naszego zaangażowania we wspólnotach zakonnych, aby nie były nam obojętne sprawy duszpasterskie związane z młodym pokoleniem, które niestety nam się wymyka...

Zachęcam także do częstej modlitwy w intencji powołań do naszej Rodziny Karmelitańskiej. Poniżej zamieszczam modlitwę o powołania do Karmelu i modlitwę w intencji Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Prosi się, aby przynajmniej raz w tygodniu przed ŚDM odmawiać je we wspólnocie zakonnej jak i parafialnej.

Modlitwa o powołania do Karmelu

*Boże, Ty powołujesz człowieka,
by wpatrzony w Twoje Święte Oblicze,
mówił Twoją miłością,
a pełen zadziwienia zbawczymi tajemnicami,
głosił Twoją wielkość swoim życiem.
O Boski Gospodarzu, który pozwalasz,
by ziemia Karmelu w Maryi rodziła tak wiele owoców świętości,
prosimy Cię rozszerz swe miłosierne wołanie na wielu braci i siostr*

*o gorących i szlachetnych sercach,
by Twą mistyczną rolę napełniało niekończące się głoszenie Twojej chwały. Amen.*

Modlitwa za Światowe Dni Młodzieży

*„Boże, Ojczy miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka”.
Zawierzamy Ci szczególnie
ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków.
Prowadź ich bezpiecznie po zawitych ścieżkach
współczesnego świata
i daj im łaskę owocnego przeżycia
Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.*

*Ojczy niebieski,
uczyni nas świadkami Twego miłosierdzia.
Naucz nieść wiarę wątpięcym,
nadzieję zrezygnowanym,
miłość oziębłym,
przebaczenie winnym i radość smutnym.
Niech iskra miłosiernej miłości,
którą w nas zapaliłeś,
stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca
i odnawiającym oblicze ziemi.*

*Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.
Święta siostró Faustyno, módl się za nami.*

Święta siostró Tereso od Dzieciątka Jezus, módl się za nami

Złączony z Wami w modlitwie o powołania i z braterskim pozdrowieniem w Panu

o. Jan Piotr Malicki, prowincjał

KARMEL 2016



Relacja z Ekstremalnej Drogi Krzyżowej 2016

Trasa: Poznań (Sanktuarium Świętego Józefa) – Zwola (Dom Rekolekcyjno-Formacyjny pw. Św. Teresy od Jezusa)

Dnia 18.03.2016 roku po raz pierwszy z Sanktuarium Świętego Józefa oo. Karmelitów Bosych w Poznaniu wyruszyła Ekstremalna Droga Krzyżowa. Uczestnicy EDK wędrowali w nocy, samotnie i w milczeniu, rozważając mękę Jezusa Chrystusa, by po przejściu 44 km dojść do budującego się Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego pw. Św. Teresy od Jezusa.

„Nie liczy się wcale wspaniałość twego działania, ale miłość, jaką w nie włożyłeś; nie to, jak wiele uczyniliśmy, ale przede wszystkim to, jak wiele miłości włożyliśmy w swe czyny.” Matka Teresa z Kalkuty

Tydzień przed Wielkim Piątkiem, 18.03.2016, 130 osób wyruszyło na karmelitańską trasę Ekstremalnej Drogi Krzyżowej (EDK) z Poznania do Zwoli. Uczestnicy, pokonując ponad 40 km w nocy i będąc zdani niemal wyłącznie na siebie, mijali w czasie swojej wędrówki 14 stacji Drogi Krzyżowej. Doświadczali zimna, ciemności, ciszy i samotności, by sprawdzić się fizycznie, przezwyciężyć swoje słabości oraz by przez modlitwę i kontemplację męki Jezusa spotkać się z Bogiem.

EDK rozpoczęła się Mszą Świętą o godz. 18:00 w Sanktuarium Świętego Józefa, w czasie której pątnicy powierzali Panu Bogu swoją drogę oraz intencje, z którymi wyruszali. Po Eucharystii o. Wojciech pobłogosławił drewniane krzyże, które uczestnicy zabierali ze sobą na trasę, jak również udzielił każdemu z

nich indywidualnego błogosławieństwa. Tego dnia w Sanktuarium do godz. 24:00 trwało czuwanie modlitewne przed uroczystością św. Józefa.

Trasa karmelitańska prowadziła głównie pobocznymi drogami od Sanktuarium przez Starolękę, Miniokowo, Krzesiny, Babki, Kamionki, Mieczewo, Radzewo, Czmoń, Kaleje, Luciny i Mateuszewo do Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego oo. Karmelitów w Zwoli. Pierwsi uczestnicy byli na miejscu już o godz. 4:00, gdzie oo. Karmelici przywitali ich gorącą zupą pomidorową, kawą i herbatę. Gdy ostatni pątnicy dotarli na miejsce, ok. godz. 8:00 rozpoczęła się uroczysta Msza Święta, na której zgromadziło się ok. 60 osób. Następnie strudzeni pątnicy wrócili do Poznania podstawionym autokarem.

Idea i duchowość EDK są skierowane przede wszystkim do mężczyzn, ale wiele przedstawicielek płci pięknej również odnajduje swoją drogę poprzez podjęcie wyzwania EDK i zmierzenie się z jego ekstremalnością. Taki stan rzeczy potwierdzają nasze statystyki, z których wynika, że 58% uczestników to mężczyźni, a 42% to kobiety. Wiek zdaje się nie grać tu żadnej roli. Średnia wieku osób wyruszających na karmelitańską trasę EDK wynosi 36 lat, z czego najstarszy uczestnik miał 70 lat, a najmłodszy 18 lat.

Większość osób uczestniczyła w EDK po raz pierwszy w swoim życiu. Aż $\frac{3}{4}$ uczestników zapowiada, że mimo ogromnego trudu nie była to ich ostatnia przygoda z EDK i wróć na drogę w przyszłym roku.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tras, jak i tym, którzy w piątek szli trasą pw. Św. Teresy od Jezusa chcielibyśmy podziękować za Waszą obecność, Waszą drogę, Wasz trud i odwagę w samotnym dążeniu do światła przez ciemność i ciszę... Gratulujemy, że podjęliście wyzwanie i przekroczyliście siebie.

Nie warto żyć normalnie, warto żyć EKSTREMALNIE.

Świadectwa uczestników



Było to szczególne doświadczenie, przekonałam się o tym, że naprawdę możliwe jest żebym przekraczała siebie, żeby Pan Jezus dokończył realnej przemiany mojego życia, że ważniejsza jest moja wola, wybór i decyzja (idę dalej) niezależnie od uczuć, chęci/zniechęcenia, nawet pomimo bólu. Odkryłam, że jednym z głównych moich problemów (i przyczyną wielu problemów) jest brak celu, brak wiary w mój cel życia... Jeśli nie wiem, po co to

wszystko, po co mój trud, nauka, uśmiech czy praca... Jeśli nie wiem po co, a przede wszystkim dla Kogo idę, w jakiej intencji... Jeśli o tym zapominam, tracę to z oczu, to nie chce mi się, nie mam ochoty, rezygnuję... Potrzebna jest perspektywa celu, żeby wytrwać, żeby iść dalej, po prostu żeby kochać, a nie kręcić się wokół siebie.

To są wrażenia bardzo trudne do opisanie. Przede wszystkim powaliło mnie, co musiał znieść dla mnie Jezus. Nie jestem jakimś słabeuszem, jestem dość sprawna i wysportowana. Jednak na 32 km opuściły mnie siły, wszystko zaczęło doskwierać, zaczęła się walka. Szłam praktycznie siłą woli. Doskonale zdawałam sobie sprawę z tego, że to jest nic w porównaniu do drogi na Golgotę. Dotarło do mnie jak słaba jestem, jak niczym są moje cierpienia w porównaniu do cierpienia Jezusa. W głowie ciągle tłukł się smutek, (bo ileż ten Bóg - człowiek dla mnie zniósł), ale równocześnie wdzięczność dla Jezusa, że dla mnie tyle wycierpiał. Nie potrafię opisać tej wdzięczności, w oczach od razu pojawiają się łzy. Za-wdzięczam Mu życie, bez Niego jestem niczym.

Karolina Sieradzka

Korona (Floryda) – Poświęcenie figury Jezusa Miłosiernego



Dnia 3-go kwietnia w Niedzielę Bożego Miłosierdzia w klasztorze w Koronie miała miejsce uroczystość poświęcenia figury Jezusa Miłosiernego. Uroczystość odbyła się w klasztornym ogrodzie.

W tym doniosłym dla naszego domu wydarzeniu udział wzięli wszyscy członkowie naszej klasztornej wspólnoty wraz z O. Danielem Chowningiem - definityorem generalnym naszego zakonu, który przebywał w naszym Koronie z oficjalną wizytacją generalną naszego klasztoru. O. Daniel przewodniczył tego dnia uroczystej mszy św. jak również samej ceremonii poświęcenia.

Było to dla naszej wspólnoty dzień wielkiej radości i wdzięczności Miłosiernemu Bogu za wszystkie łaski, które są udziałem samej wspólnoty jak i wszystkich, którzy w naszym klasztorze odnaleźli miejsce spotkania z Bogiem. Wszystkich uczestniczących w tej celebracji było ok. 350 osób.

Nasza wspólnota jest wdzięczna Panu Bogu za to wydarzenie, jak również za obecność pośród nas Ojca Daniela, który dokonał wizytacji generalnej naszej wspólnoty.

br. Artur OCD

Rzym - Jubileuszowa pielgrzymka parafii św. Pankracego

Z okazji Nadzwyczajnego roku Miłosierdzia, 2 kwietnia br., nasza parafia św. Pankracego w Rzymie wraz z innymi parafiami naszego Dekanatu udała się z pielgrzymki do Bazyliki Świętego Jana Apostoła na Lateranie.

Naszą pielgrzymkę rozpoczęliśmy w kościele Świętych Marcello i Piotra (dawny klasztor karmelitanek bosych). Z okazji pielgrzymki, Kanonicy Bazyli Laterańskiej wyrazili zgodę na przeniesienie do Katedry Miasta Rzymu, Relikwii św. Pankracego. Uroczystej liturgii przewodniczył bp. Paulo Selvadagi, biskup pomocniczy Diecezji Rzymskiej. W pielgrzymce wzięło udział około 800 parafian.



Po zakończeniu celebracji grupa młodzieży z parafii wróciła do Świętego Pankracego w pieszej pielgrzymce, niosąc obraz Jezusa Miłosiernego.

o. Ernest Zielonka

Z życia wspólnoty Braci w Miadziole (Białoruś)

Triduum paschalne

Jak każdego roku, tak również i w tym roku, Triduum Paschalne rozpoczęliśmy Mszą św. Krzyżma w naszej katedrze w Mińsku pod przewodnictwem arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza. Wieczorem Mszą św. o 18.30 rozpoczęliśmy Święte Triduum w naszej wspólnocie parafialnej i zakonnej. W tym roku Mszy św. przewodniczył o. Paweł Lelito wraz z obmyciem nóg mężczyznom z naszej parafii. Po Mszy św. miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 23.00.

Wielki Piątek rozpoczęliśmy wspólnym brewiarzem w kościele, a od godz. 11.00 miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu różnych grup modlitewnych z naszej parafii. Liturgii Wielkiego Piątku przewodniczył o. Paweł Lelito.

Wielką Sobotę również rozpoczęliśmy wspólnym brewiarzem przed Najświętszym Sakramentem w kościele. Później niemal przez cały dzień święciliśmy pokarmy na stół wielkanocny, dziwiąc się tylko, skąd u nas jest tak wielu chętnych do poświęcenia pokarmów. Liturgii Wielkiej Soboty, która rozpoczęła się o godz. 20.00, a zakończyła się kilka minut po 23.00, przewodniczył o. Yury Kulai.

Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczęliśmy o godz. 6.00 rano Mszą św. rezurekcyjną, której przewodniczył również o. Yury. Raduje nas, jako duszpasterzy to, że każdego roku bierze udział coraz większa liczba naszych parafian w całej liturgii Św. Triduum. Bogu niech będą dzięki.

Wizytacja N.O. Generała



W dniach 9-10 kwietnia 2016 r. z pasterską wizytą do naszej wspólnoty przybył N. O. Generał Saverio Cannistrà. Tłumaczem O. Generała był jego osobisty sekretarz o. Rafał Wilkowski z prowincji Krakowskiej. Pragniemy zaznaczyć, że w Miadziole była to pierwsza po II wojnie światowej wizytacja dokonana osobiście przez O. Generała.

O. Generała spotkaliśmy całą wspólnotą przed kościołem. Po krótkiej modlitwie w kościele nasz przełożony o. Yury wprowadził O. Generała w krótką historię powstania naszej parafii i posługi karmelitów bosych w Miadziole. Następnie N. O. Generał rozpoczął wizytację pasterską naszej wspólnoty. Każdy z nas spotkał się osobiście na indywidualnej rozmowie prowadzonej w serdecznej, szczerzej i milej atmosferze. Jako pierwszy na rozmowę poszedł najmłodszy w naszej wspólnocie br. Andrej Żurko.

O godz. 12.00 wspólnie z naszymi parafianami i braćmi ze wszystkich wspólnot Delegatury sprawowaliśmy Eucharystię w naszym kościele. Po Mszy św. miało miejsce historyczne wydarzenie, a mianowicie przeniesienie Najświętszego Sakramentu do naszego chóru zakonnego w nowym klasztorze i erygowanie domu zakonnego, za co dziękowaliśmy Bogu, śpiewając uroczyste „Te Deum”.

Po uroczystym obiedzie, na który zaprosiliśmy również architektów naszego klasztoru, na rozmowę osobistą udał się o. Paweł. O. Yury, jako przełożony naszej wspólnoty poszedł na rozmowę ostatni. Po wspólnej kolacji było podsumowanie wizytacji i końcowy protokół. O. Generał zadał nam kilka pytań, które mogłyby jeszcze bardziej rozwinąć i udoskonalić naszą Delegaturę. Zachęcił do dalszego poszukiwania rozwoju Delegatury poprzez troskliwą modlitwę o powołania do naszego Zakonu. Pragnę również nadmienić, że O. Generał był pod wrażeniem tego, co zobaczył w naszej wspólnocie tak zakonnej, jak i parafialnej. Chodzi o braterską zgodę i współpracę. Pod wrażeniem tego, co udało się nam zrobić w tak krótkim czasie, chodzi o dom zakonny, o odnowę Kalwarii.

Również za to chcemy śpiewać Bogu każdego dnia uroczyste „Te Deum”.

o. Paweł Lelito OCD

Z kroniki usolskich Braci

[Koniec zimy]

Tegoroczną zimą zakończyliśmy z bilansem ujemnym. Z początku wydawało się, że wszystko będzie dobrze, aż tu nagle 15 marca, olbrzymia masa śniegu zesła z dachu naszego klasztoru zrywając śniegołap. Natychmiast powetowaliśmy sobie ten uszczerbek na innym polu inwestycyjnym... Zainstalowaliśmy nowe, automatyczne drzwi do garażu.

[Wielkanoc]

Święte Triduum przeżywaliśmy w pełnym składzie. O. Paweł wrócił z Polski bezpośrednio na Mszę Krzyżma (u nas w środę) i jeszcze tego samego dnia wieczorem zebraliśmy się na kapitule aby pochylić się nad kolejną "Fiszką" i omówić sprawy organizacyjne na najbliższe dni. Każdy oddał się swojej specjalizacji. O. Paweł był tradycyjnie odpowiedzialny za służbę w kaplicy parafialnej, o. Mirosław wyekspedował do Pichtyńska a o. Roman modlił się u sióstr. O skupienie nie było łatwo, bo na głowie mieliśmy zbliżającą się wizytację i remont kaplicy.

[Wizytacja generalna]

Informacje o wizytacji "przeciekły" już do poprzedniego numeru Karmel Info.

[Generalny remont kaplicy]



10 kwietnia 2016 r. to bardzo ważna data dla parafii św. Rafała Kalinowskiego w Usolu Syberyjskim. Na ten dzień czekaliśmy 17 lat.

O godz. 11.00 rozpoczęła się ostatnia msza święta w budynku, który tymczasowo spełniał funkcję kaplicy parafialnej. Przewodniczył Ordynariusz Diecezji ks. bp Cyryl Klimowicz. Bardzo chętnie przyjął nasze zaproszenie. W homilii nawiązał do trudnej, bolesnej, ale pięknej drogi jaką kroczy Kościół katolicki na Syberii, gdzie krew męczenników wydaje teraz swoje owoce.

Na zakończenie liturgii ks. biskup udzielił błogosławieństwa parafianom i robotnikom na wszystkie, czekające nas trudy. Wszystkie materiały, gotowe okna z witrażami i wyposażenie mamy już dawno kupione.

A od poniedziałku, z samego rana, dobrze nam znana, sprawdzona, brygada specjalistów zaczęła rwać podłogę... Aż miło. Chociaż łezka w oku też się poniekąd kręci.

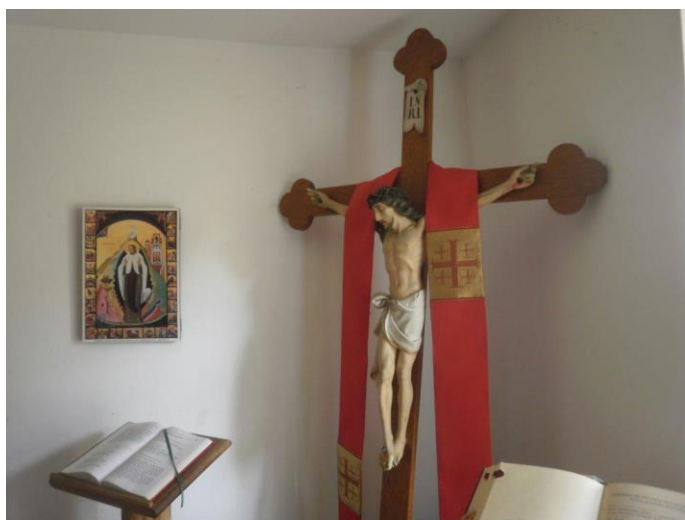
Remont potrwa do jesieni. W tym czasie msze święte będą sprawowane w kaplicy sióstr karmelitanek bosych, oraz w naszym chórze zakonnym.

o. Roman Nowak

Wieści z Drzewiny

Obraz Jana.

W starej szafie w zakrystii, w gąszczu różnych, dziwnych rzeczy, znaleźliśmy prawdziwy skarb. Jest to ikona „Pieśń duchowa”, naklejona na solidnej, grubej desce. Tak więc, św. NO Jan od Krzyża znalazł sobie dobre miejsce w naszej zakrystii, blisko krzyża. Z racji małych gabarytów zakrystii, to było jedyne sensowne miejsce na tę ikonę. Niestety w widoczny sposób gryzą się style ikony Jana i naszego pięknego krzyża. Krzyż bardzo nam przypadł do gustu, jest wykonany w naszej zachodniej tradycji, natomiast ikona, jak to ikona, ma mocne rysy wschodnie. Zamarzyło się nam mieć w zakrystii obraz przedstawiający oboje naszych rodziców: św. Teresę i św. Jana. Byłby piękny, utrzymany tak jak krzyż, w tradycji zachodniej. Niestety na dziś dzień nie znamy dobrego artysty, który podjąłby się takiego dzieła. Postanowiliśmy poszukać takiego malarza, który ma i talent od Boga i jakieś wyczucie Karmelu bosiego. Może któryś z braci bądź sióstr zna takiego artystę? Bylibyśmy bardzo wdzięczni za odpowiedź i kontakt.



Otulina pustelni.

Od wielu lat mieliśmy zmartwienie dotyczące naszej pustelni. Cudowne miejsce, schowane w lesie, niedaleko od klasztoru. Z roku na rok coraz intensywniej używana, gdyż wiele osób już zasmakowało w kilkudniowym odejściu na pustynię, i właśnie tam chce przeżyć swe coroczne rekolekcje. Naszym zmartwieniem była niewielka łąka, położona tuż za naszym ogrodzeniem, jednak dosyć blisko pustelni. Jest ona minimalnie użytkowana rolniczo przez naszych sąsiadów, co nam w niczym nie przeszkadza. Od lat martwiła nas obawa, że gdyby ktoś na tej łączce chciał się wybudować, to kompletnie zmieniłoby charakter pustelni. Dzięki łasce dobrego Boga w tym roku udało się nam w końcu kupić ten skrawek ziemi. Choć to mała rzecz, dla nas dobry znak, że sam Pan troszczy się i o klasztor i o pustelnię św. proroka Eliasza.



Wielka rekreacja.

Po Zmartwychwstaniu Pańskim nareszcie przyszedł czas na wielką rekreację. Wyposzczeni także od częstszych rekreacji w tygodniu, z prawdziwą radością wybraliśmy się na całodzienną wędrowkę po lasach Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.

Piękne tereny, szlak, który prowadzi między mnóstwem małych jezior, świetna pogoda, tego nam było trzeba. Nasza mała, trzyosobowa wspólnota prawdziwie odpoczęła, choć fizycznie przeszliśmy spory kawałek drogi. Szczególnie urocza była wieś Juszeki, z zachowaną charakterystyczną architekturą dla wsi kaszubskich. Całodniowa rekreacja tak nam posmakowała, że na kapitule chcemy rozważyć, jak często będziemy je organizować. Tutaj też chcemy podziękować naszym drogim braciom diakonom z obu polskich prowincji OCD, którzy akurat odbywali swoje rekolekcje przed święceniami i mogli nam popilnować domu.

o. Piotr Bajger

PROWINCJA - SIOSTRY

Ważne i uroczyste wydarzenia w Karmelu w Elku

Kwiecień był dla naszej elckiej wspólnoty niezwykle ciekawym czasem „obfitego deszczu paschalnych łask”. Już Święte Triduum przeżywałyśmy z zachwytem wsłuchując się w głos Kościoła gromadzącego się na modlitwę w naszej kaplicy. Wokół ołtarza wraz z Maryją Matką Nadziei zebrali się nasi przyjaciele, a grono to powiększyło się w tym roku - o młode rodziny z małymi dziećmi. W czasie śpiewu Alleluja odzywały się dziecięce grzechotki, w ciszy słysząc było cichutkie kwilenie małych - tak modlił się z nami najmłodszy Kościół.

Zaledwie minął Wielkanocny Poniedziałek i rozpoczęły się prace w naszej nowej kaplicy. Z południa Polski przyjechała ekipa pracowników z ładunkiem marmuru i granitu. Kamieniarze pracowali nieustraszenie i po dwóch tygodniach w naszej nowej kaplicy gotowa była piękna posadzka: marmurowa w prezbiterium i granitowa w pozostałej części kaplicy. Zamontowano też nowe tabernakulum z pięknego zielonego kamienia ze złoceniami. W tych samych dniach druga ekipa wstawiła drzwi na korytarzach: między użytkowaną przez nas, a nową częścią klasztoru. Kolejna ekipa, tym razem elektryków, przygotowała oświetlenie nowych korytarzy oraz wielkiej sali pod kaplicą, gdzie zaplanowałyśmy jadalnię gościnną na dzień profesji wieczystej..., a wszystko w zaledwie dwa tygodnie. Po zakończeniu prac budowlanych, natychmiast zabrałyśmy się do



porządków, aby już następnego dnia powitać po raz pierwszy w progach nowego klasztoru naszego Ojca Generala, który przybył do Elku 14 kwietnia wraz z o. Rafałem i o. Kazimierzem. Był to historyczny moment w Karmelu elckim.

Po radosnym powitaniu w naszym chórze odśpiewaliśmy wspólnie na cześć Matki Bożej antyfonę Flos Carmeli, później, już w refektarzu, zaśpiewaliśmy naszym ojcom napisaną dla nich piosenkę - modlitwę, prosząc w niej Ojca, Który jest w niebie, o błogosła-

wieństwo naszej braterskiej jedności i miłości. Ojciec General pobłogosławił nasze cele, byliśmy razem w nowej kaplicy i powstającej części klasztoru, w naszym ogrodzie, a po spacerze miałyśmy możliwość zadania naszemu Ojcu kilku pytań. W odpowiedzi Ojciec opowiedział nam o obecnej sytuacji Zakonu, o swojej pracy i podróżach, o kontemplacji w szkole świętej Teresy od Jezusa. Spotkanie zakończył zdaniem: „Być kontemplacyjnym - to nie myśleć o sobie samym”. Następnego dnia modliliśmy się razem w

czasie Mszy Świętej, a po śniadaniu nadszedł czas pożegnania. Dziękujemy dobremu Bogu za radość, jaka towarzyszyła tym chwilom. Podarowałyśmy naszemu Ojcu kopię obrazu Maryi Matki Nadziei z naszej kaplicy wykonaną przez naszą siostrę Marię Małgorzatę oraz włoską wersję naszej płyty.

Trwając w dziękczynieniu za dar braterskich odwiedzin naszych Ojców rozpoczęłyśmy wielkie przygotowania do zbliżających się profesji naszych dwóch sióstr. Wszystko stawało się modlitwą, a okazji do „nie myślenia o sobie samym” było nieskończenie wiele. Kolejny raz doświadczyłyśmy cudu Bożej dobroci. Już we wtorek przybyli nasi młodzi przyjaciele, którzy całkowicie przejęli przygotowania furty i pomieszczenia pod kaplicą, które z surowego wnętrza o ledwie otynkowanych ścianach zamienili w piękną kółkową salę. Już po uroczystościach dowiedziałyśmy się od naszych gości, jak nieprawdopodobnej życzliwości doświadczyli od naszych młodych przyjaciół - witani w drzwiach, odprowadzani do pokoi, obsługiwani przy posiłkach. Nasza radość jest tym potężniejsza, że już wkrótce dwie z tych wspaniałych dziewcząt rozpoczną aspirat w naszej wspólnoty.

W naszej nowej kaplicy zawisnął nowy, piękny Krzyż (docelowo przeznaczony do naszego chóru zakonnego) oraz obraz Maryi Matki Nadziei. Przeniosłyśmy też figury św. Józefa i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ołtarz i całe prezbiterium ozdobiły tysiące kwiatów, dar naszej wiernej przyjaciółki Izabeli. Po południu rozpoczęło się szaleństwo, jakiego nie mogłyśmy się spodziewać. Nasi przyjaciele przybywali z darami - różnymi daniami na ślubny obiad. Zebrało się tego tak wiele, że tylko dzięki pomysłowości i dobroci ludzi, wszystko mogło być przechowane i odpowiednio przygotowane do podania.

Nadszedł czas uroczystości, która odbyła się 23 kwietnia w Uroczystość św. Wojciecha, patrona Polski i głównego patrona naszej diecezji, w dniu imienin naszego ks. Bpa Jerzego Mazura. Weszłyśmy do chóru z procesją ze śpiewem pieśni Bogurodzica, a gdy skończyłyśmy zabrzmiała pieśń jubileuszowa Chrzta Polski „Gdzie chrzest tam nadzieja” napisana przez Poldka Twardowskiego, którą autor sam zaśpiewał i zagrał z żoną Asią oraz Julią i Grzegorzem Kopala. To był piękny, podniosły moment, gdy łączyliśmy się wszyscy z całym polskim Kościołem w obchodach 1050-lecia Chrzta Polski. Przy ołtarzu stanęło wielu naszych ojców, o. Piotr Neuman, który przewodniczył Uroczystości, o. Jan Kanty i o. Patrick przybyli z Ziemi Świętej, o. Karol z Warszawy ojcowie Kamil i Paweł Piotr z Gorzędzkiej, o. Anstazy z Czernej, kapłani z diecezji na czele z naszym wieloletnim kapłanem ks. Jackiem Uchanem oraz księża goście. Wszyscy śpiewali „przez wiarę w miłości, ku pełni radości, gdzie chrzest tam nadzieja”.

Nasz Ojciec Piotr przywitał serdecznie wszystkich, mamusię i siostry naszej siostry Marii Agnieszki, rodzinę i przyjaciół. Ku naszej radości nie zabrakło najmłodszych. Po homilii, w której Ojciec podkreślił, jak mocno ta uroczystość zakorzenia nas w historię Kościoła w naszej Ojczyźnie, nastąpił obrzęd Profesji. „Przyjmij mnie Panie” śpiewałyśmy wraz z naszą Sponsą przy akompaniamencie naszych przyjaciół muzyków. W całym obrzędzie aktywnie uczestniczył „najmłodszy Kościół”. Najpierw nieśmiało dwie małe, śliczne dziewczynki usiadły na murku pomiędzy chórem a prezbiterium i z uwagą obserwowały całą ceremonię. To było niezwykle, jakby sam



Jezus, który za chwilę po raz pierwszy miał wejść do naszego nowego tabernakulum, posadził przy nim dzieci mówiące „pozwólcie im”. W czasie modlitwy konsekracyjnej kilkuletnia Agatka stanęła tuż przy okienku i patrząc na naszą klęczącą przy kracie siostrę, wtulona w ornat modlącego się Ojca Piotra wodziła paluszkami po leżącym na okienku welonie. Jej obecność, ta niecodzienna asysta, dodała naszej uroczystości czegoś najpiękniejszego, najradośniejszego i napełniła serca potężną nadzieją. „Zostałam poślubiona Temu, który jest Synem Odwiecznego Ojca” śpiewała nasza siostra zasłonięta długim czarnym welonem. Nasza Matka

nałożyła jej wianuszek z białych i czerwonych róż i nastąpił uścisk siostrzany przy śpiewie specjalnie skomponowanego na ten moment utworu: „Kiedy kochamy się wzajemnie Królestwo Boże jest w nas, bądźmy jedno.”

Po zakończeniu Mszy Świętej wszyscy kapłani błogosławili naszą nową wieczystą profesję. Później przyszedł czas życzeń, a uściskom, wzruszeniu i radości nie było końca. Następnie goście posilili się obiadem podanym w "weselnej sali" pod kaplicą, a gdy po posiłku wrócili na górę, do kaplicy - rozpoczęło się wielkie uwielbienie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie poprowadzone przez Poldka Twardowskiego. Dołączyli wszyscy obecni muzycy, przyjaciele i uczniowie siostry Agnieszki. Kaplica napelniła się pięknymi dźwiękami dla Boga. Śpiewaliśmy, uwielbialiśmy, i jak najpiękniej pragnęliśmy uczcić Tego, Który nas zgromadził na tej pięknej uroczystości wieczystych zaślubin: „Wielbie Cię, całe życie Ci oddaję, noszę w sercu Twoje znamię, Ty znasz imię me na pamięć”.

Zdawało się, że te dźwięki jeszcze nie wybrzmiały, a już wprowadzałyśmy do naszego chóru z weselem i radością kolejną Sponsę: siostrę Marię Katarzynę, która w niedzielę 24 kwietnia złożyła swą pierwszą profesję zakonną. Bóg zaskoczył nas kolejną niespodzianką. Obok rodziców i młodszej siostry, zaproszonych przyjaciół siostry Katarzyny, On Sam napelnił kaplicę ludźmi, którzy po prostu chcieli dzielić z nami tę radość: przybyli klasztorni przyjaciele, a przy życzeniach siostra dowiedziała się, że niektórzy byli u nas po raz pierwszy. Homilię w tym dniu wygłosił ojciec Jan Kanty, który od pierwszych słów wprowadził wszystkich w poczucie jedności i radości z bycia razem. Kiedy nasza młoda Oblubienica składała swoją profesję, na niebie pojawiło się piękne słońce i opromieniło swym radosnym blaskiem klęczącą Sponsę, a my nie umiałyśmy powstrzymać łez. „Obróć się Szulamitko” śpiewałyśmy ściskając naszą kochaną siostrę, która była wulkanem radości i szczęścia.

Nie ma słów na opisanie naszej wdzięczności i radości, za dar tych profesji, za wszystkich przyjaciół, którzy nam towarzyszyli, za dzieci, których szczególnie w niedzielę było tak wiele. Za wszystkich, których Maryja gościła przez nasze ręce. Niech Bóg będzie nieskończenie uwielbiony! Dla naszej młodej Wspólnoty to łaska przeogromna i nadzwyczajna, dar dwóch profesji, dar jubileuszowego Roku Miłosierdzia. Dziękujemy Dobremu Bogu za wszystkich braci i siostry, którzy towarzyszyli nam modlitwą. Wierzymy, że paschalny deszcz łask spływa obficie na cały Karmel, szczególnie w tym Jubileuszowym czasie, na Karmel w Polsce.

Jubileuszowe Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej w Karmelu Poznańskim

W tym roku Kościół w naszej Ojczyźnie świętuje Jubileusz Chrztu Polski. Centralne obchody miały miejsce w dniach 14 – 16 kwietnia na Ostrowie Lednickim, w Gnieźnie i w Poznaniu, gdzie jak jesteśmy przekonane, podczas Wigilii Paschalnej 966 roku, książę Mieszko został ochrzczony. Staraliśmy się obejmować modlitwą wszystkie intencje i inicjatywy związane z obchodami rocznicowymi. Szczególnym wyrazem łączności jest zapalana codziennie podczas Jutrznii i Nieszporów świeca jubileuszowa, którą przekazał nam nasz ksiądz Arcybiskup Metropolita Poznański, Stanisław Gądecki.

Wieczorem, 15 kwietnia, miałyśmy szczęście gościć w naszym klasztorze obraz Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej. Dzień wcześniej, tak jak 50 lat temu podczas obchodów Millennium, przybył on do poznańskiej Fary, gdzie przez całą noc licznie zgromadzeni wierni czuwali na modlitwie. Następnego dnia, w Godzinie Miłosierdzia, przeniesiony został w procesji ulicami miasta do katedry. Trasa również była powtórzeniem tej z roku 1966 i tak jak wtedy, uczestniczyły w niej tłumy ludzi, pragnących podziękować Matce Bożej za Jej towarzyszenie naszemu Narodowi w jego ponad tysiącletniej pielgrzymce wiary. Po uroczystej Mszy Świętej i Apelu Jasnogórskim kopia cudownego wizerunku została przewieziona przez ojców paulinów do naszej wewnętrznej kaplicy, gdzie czekałyśmy na nią z zapalonymi świecami. Ikony do chóru wnieśli nasi bracia klerycy. Po odśpiewaniu Godzinek ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i kilku pieśni maryjnych nadszedł czas czuwania w ciszy przed wizerunkiem Królowej Polski. Dziękowałyśmy za Jej obecność w historii naszej Ojczyzny, za



wszystkie wydarzenia, w których okazywała nam swoją szczególną pomoc i opiekę, za cuda, które za jej przyczyną dokonywały się i nadal się dokonują w głębinach ludzkich serc. Jednocześnie prosiliśmy, by to dziedzictwo wiary, które od ponad 40 pokoleń jest obecne na naszych ziemiach, nie zostało zatracone, ale by mogło być dalej wiernie przekazywane. Zgodnie z myślą episkopatu modliliśmy się także, by w całym naszym narodzie wzrastała świadomość, jakim darem dla każdego osobiście jest Chrztost święty, co oznacza i do czego zobowiązuje.

Następnego dnia, w sobotę rano, po Mszy Świętej, pożegnaliśmy Obraz Naszej Najlepszej Matki, który powrócił na swoją trasę peregrynacji w diecezji plockiej. Mamy jednak nadzieję, że jeszcze kiedyś do nas zawita.

Z Karmelu w Tromsø

W dniach od 22 marca do 25 kwietnia gościł u nas po raz kolejny o. Juliusz Wiewióra OCD, który został zaproszony, aby celebrować w naszym kościele liturgię paschalną i przez to odciążyć posługujących nam na co dzień obu miejscowych kapłanów. W związku z nagłą i poważną chorobą naszego ks. Biskupa Berislava Grgicia, dłuższa obecność o. Juliusza w Tromsø była w tym roku szczególnie cenna, za co ksiądz Biskup wyraził Ojcu swoją wdzięczność. Ponieważ o. Juliusz dobrze już nauczył się norweskiego, zawsze może bez problemu celebrować liturgię w tym języku. Razem więc z Ojcem przeżywaliśmy Triduum Paschalne i razem świętowaliśmy Wielkanoc.

Ku naszej radości spora grupka miejscowych parafian i przyjezdnych przyjaciół tradycyjnie włączyła się w nasze modlitwy, uczestnicząc razem z nami w całej liturgii Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych.



W czasie swego pobytu, o. Juliusz poświęcił nam dużą, jubileuszową świecę z wizerunkiem Miłosiernego Pana Jezusa, którą otrzymałyśmy w darze od zaprzyjaźnionej rodziny z Tromsø. Świeca ta została umieszczona w naszym chórze zakonnym i będzie się paliła przez cały Rok Miłosierdzia.

W kwietniu łączyliśmy się duchowo ze wszystkimi Rodakami w Polsce i za granicą w dziękczynieniu Bogu za łaskę chrztu naszej Ojczyzny 1050 lat temu. O. Juliusz odprawił u nas Mszę Świętą w intencji wszystkich Polaków o łaskę wierności chrześcijańskim korzeniom. Zorganizowałyśmy też wieczorek patriotyczny, podczas którego modliliśmy się za naszą Ojczyznę litanią do świętych naszych Rodaków.

Dzięki środkom masowego przekazu zapoznaliśmy się z programem świętowania Jubileuszu Chrztu w Polsce, co przybliżyło nam panującą w naszej Ojczyźnie w tych dniach atmosferę.

Od 12 do 16 kwietnia miałyśmy wspólnotowe rekolekcje. Tym razem do ich poprowadzenia został zaproszony o. Joël Regnard OCSO, trapiata z klasztoru w Citeaux, który od 6 lat jest w Norwegii i razem ze swoimi braćmi próbuje włączyć się w przywracanie po 500 latach cysterskiej obecności tu na Północy.

O. Joël poprowadził nam rekolekcje o Bożym Miłosierdziu. Odwoływał się w nich do tekstów biblijnych objawiających to miłosierdzie, zwłaszcza do Księgi Jonasza, Joela, Ezechiela i Ozeasza. Przywoływał takie postacie jak Jonasz, Dawid, Józef z Egiptu. Dłużej zatrzymał się na omówieniu wątku obłubieńczego w Piśmie Świętym. A na koniec oczywiście mówił o Miłosierdziu Boga objawionym w Jezusie.

Dla całej naszej wspólnoty czas rekolekcji był niezwykle ubogacający i inspirujący. Byliśmy wdzięczne o. Joëlowi za wszystkie treści, którymi się z nami podzielił.

Cieszyliśmy się też, że mogliśmy poznać Ojca, dowiedzieć się o nowopowstającej w Norwegii fundacji trapistów, którzy jak my zmagają się z obcym językiem, - oraz posmakować robionego przez nich sera.

Ostatnie dni kwietnia poświęciliśmy na szlifowanie śpiewu norweskiego brewiarza. Pomagały nam w tym kompetentne osoby: pani Ingerid Louise Birkeland, nauczycielka śpiewu, która ćwiczyła z nami już w listopadzie ubiegłego roku, i s. Anne Bente Hadland OP, przełożona czynnych Sióstr Dominikanek z Oslo, które opracowywały wydanie norweskiej wersji brewiarza. W czasie krótkiego pobytu w Tromsø obie intensywnie z nami pracowały, korygując naszą norweską wymowę i melodię języka.

S. Anne Bente podzieliła się też doświadczeniami ze swojej wspólnoty, również międzynarodowej, co jeszcze bardziej rozszerzyło nasze spojrzenie i zachęciło budowania jedności.

Usole – Klasztor Trójcy Przenajświętszej



6 kwietnia z wielką radością powitałyśmy Naszego Ojca Generała oraz sekretarza generalnego o. Rafała Wilkowskiego. Nasze spotkanie rozpoczęło się Eucharystią w j. łacińskim. Podczas homilii o. Generał nawiązując do czytań z dnia powiedział, że tylko Bóg może czynić dobro, my natomiast możemy czynić prawdę. Słowa te stanowią bodziec do życia w prawdzie. Po Mszy św. zaprosiliśmy dostojnych gości oraz naszych miejscowych Ojców Karmelitów do klauzury na wspólne śniadanie. Chcąc jak najcieplej przyjąć o. Generała na syberyjskiej ziemi skorzystałyśmy z przyspieszonego kursu j. włoskiego, by móc bez pomocy tłumacza, w prostych zdaniach nawiązać kontakt z Naszym Ojcem. Po śniadaniu, na krótko pożegnałyśmy usolską wspólnotę Braci, a same udałyśmy się do Sali rekreacyjnej na spotkanie z o. Generałem, podczas którego zostały poruszone tematy dotyczące nas mniszek – nadzieje i niepokoje zarówno Naszego Ojca jak i nas samych. Ojciec Generał, zachęcony prośbą najmłodszej z nas, w skrócie opowiedział o sobie, swojej rodzinie i o

swoim powołaniu do Karmelu. Po wspólnym dialogu pokazałyśmy naszym gościom klasztor. Każda z nas otrzymała w swojej celi specjalne błogosławieństwo Naszego Ojca.

Na zakończenie miał miejsce wspólny obiad razem z naszymi braćmi karmelitami. Podczas tych spotkań głęboko doświadczyliśmy jedności Karmelu, jedności, do której pragniemy dążyć rozpoczynając od naszego podwórka, przeżywając nasze powołanie w jednej terezańskiej rodzinie. Dziękujemy Naszemu Ojcu Generalowi za to ubogacające spotkanie, za świadectwo życia ewangeliczną mądrością oraz radosną prostotą.

Po odlocie Gości na Białoruś dosięgnęła nas bezpośrednio rewolucja jaka rozpoczęła się w kaplicy naszych Ojców. 10 kwietnia odbyła się tam ostatnia Msza św. z udziałem ks. bp Cyryla Klimowicza inaugurująca kapitalny remont kaplicy. Po Eucharystii gościliśmy ks. Biskupa i naszych Braci na obiedzie, po którym miało miejsce wspólne spotkanie. Od rozpoczęcia remontu nasza klasztorna kaplica podczas niedzielnych Eucharystii bywa wypełniona po brzegi. Ta sytuacja stała się okazją do poznania przez nas parafialnej wspólnoty, w której życiu uczestniczymy poprzez modlitwę. Wiemy, że nasi parafianie modlą się również za nas każdego dnia.

13 kwietnia był wielkim dniem dla Kościoła Katolickiego w Rosji, gdyż 25 lat temu 13 kwietnia 1991 roku miało miejsce odnowienie Jego struktur. Włączone w modlitwę i radość wszystkich katolików w Rosji przygotowywałyśmy się do tego wydarzenia 9–dniową nowenną.

15 kwietnia gościliśmy ks. bp Cyryla Klimowicza oraz przewodniczących zespołu katechetycznego ze wszystkich diecezji Rosji. Na początek zgromadził nas Chrystus Eucharystyczny. Homilię wygłosił o. Mikołaj Dubinin, franciszkanin z Moskwy. W swoich słowach nawiązał do wyżej wspomnianego Jubileuszu. Podczas spotkania w rozmównicy miało miejsce wzajemne poznanie się oraz ubogacająca rozmowa.

Z Karmelu w Warszawie



Pierwsze wiosenne miesiące tego roku, przeżywane w klimacie wielkopostnym i wielkanocnym, przeplatały w sobie zadumę nad misterium śmierci i zmartwychwstania naszego Pana, w którego świetle ciąg wydarzeń naszego codziennego życia, jak też i różnych niespodziewanych okoliczności, pozwala nam odkryć, że obumierając sobie, naszym często złożonym planom, możemy nieustannie odradzać się do nowego życia, nowego sposobu patrzenia na otaczającą nas rzeczywistość i odkrywać w niej opatrnościowe działanie Boga.

Marcowy miesiąc, choć od strony duchowej koncentrował naszą uwagę na treściach danego nam przez Kościół okresu liturgicznego – Wielkiego Postu, niósł również i inne wydarzenia, tak zewnętrzne, dotyczące spraw Kościoła, jak i wewnętrzne, dotyczące życia naszej Wspólnoty.

3 marca wraz z całą Archidiecezją Warszawską dziękowaliśmy Bogu za dar konsekracji biskupiej naszego Arcypasterza kard. Kazimierza Nycza. W duchu wdzięczności odśpiewaliśmy tego dnia podczas Mszy Świętej uroczyste *Te Deum*. Następnego zaś dnia, we wspomnienie św. Kazimierza Królewicza, świętowaliśmy imieniny naszego Arcybiskupa, polecając jego pasterską posługę Bogu zarówno w czasie porannej Mszy Świętej, jak i w osobistych modlitwach. Ponieważ był to pierwszy piątek miesiąca, intencja ta towarzyszyła również naszym modlitwom w comiesięcznym nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W duchu komunii z całym Kościołem, w odpowiedzi na prośbę Papieża Franciszka, podjęliśmy w tym roku po raz kolejny inicjatywę „24 godziny dla Pana”, organizując w dniu 5 marca specjalny, wspólnotowy dzień skupienia poświęcony zagadnieniu pokuty i pojednania. W Roku Miłosierdzia, który przeżywamy, modliliśmy się, polecając Bożemu Miłosierdziu troski współczesnego świata, prosząc o potrzebne łaski, zwłaszcza otwarcie serc ludzkich na Boga bogatego w miłosierdzie. 10 marca natomiast dziękowaliśmy Bogu w sposób szczególny za posługę Ojca Świętego w 3 rocznicę jego wyboru na stolicę Piotrową. Polecałyśmy Bogu wszystkie jego troski i dalszą pracę duszpasterską, szczególnie liczne podróże apostołskie, zwłaszcza zbliżające się Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

W marcu nie zabrakło również wewnątrzspółnotowych elementów ożywiających i ukierunkowujących nasze życie duchowe. W ramach formacji stałej odbył się w naszym klasztorze w tym miesiącu wykład z liturgiki, który miał miejsce 9 marca. Nasz liturgista, ks. Bartosz, celem ułatwienia nam pogłębionego przeżycia Misterium Paschalnego starał się tym razem przybliżyć historię kształtowania się w Kościele obchodów świąt Wielkanocnych i poszczególnych obrzędów Triduum Paschalnego. To historyczne spojrzenie na genezę i rozwój co rok powtarzających się elementów liturgii Wielkiego Tygodnia pozwoliło nam, podjąwszy refleksję nad ich znaczeniem, na nowo odkryć ich wewnętrzną wartość i sens.

19 marca, który w tym roku wypadł w sobotę poprzedzającą Wielki Tydzień, jak co roku obchodziliśmy wraz z całym Kościołem Uroczystość św. Józefa, szczególnego Patrona i Opiekuna naszego Klasztoru. Uroczystość poprzedziły 9-tygodniowa i 9-dniowa nowenna do św. Józefa, odprawiana w duchu komunii z całym Zakonem. Dzień naszego Patrona, choć przeżywany w klimacie wielkopostnym, został uczczony wielką rekreacją, która jednocześnie miała przygotować nas do większego skupienia na duchowych treściach Wielkiego Tygodnia. Święty Józef, który wiernie „patronuje” naszym przedsięwzięciom, zarówno duchowym jak i materialnym, i w tym miesiącu nas wspomagał, szczególnie w pracach remontowych. W marcu bowiem kontynuowaliśmy intensywną pracę nad wymianą instalacji grzewczej, która na tym etapie polegała na dość uciążliwej dla naszego klauzurowo-kontemplacyjnego stylu życia wymianie przestarzałych rur w niektórych pomieszczeniach klasztornych. Dzięki sprawnej pracy naszych fachowców obeszło się na szczęście bez większych zakłóceń zakonnej obserwacji. Ponadto zatrudniana przez

nas ekipa dokonała odnowienia i przystosowania do wymaganych norm specjalnego pomieszczenia do tzw. przyłącza do ciepłowni miejskiej. Mamy nadzieję, że wkrótce, również za przyczyną św. Józefa, uda się nam zebrać odpowiednią ilość środków finansowych na dokończenie całego przedsięwzięcia, co pozwoli nam w końcu uregulować dość kłopotliwą dla nas kwestię ogrzewania budynku klasztornego.

Uroczystość św. Józefa wprowadziła nas w obchody Wielkiego Tygodnia. Jak co roku rozpoczęliśmy go w Niedzielę Palmową, zgodnie z karmelitańską tradycją podejmując tzw. Betanię, tj. zwyczaj goszczenia Pana Jezusa podczas niedzielnego obiadu, na pamiątkę wizyty Pana u Marty i Marii w Betanii i łask, które św. Nasza Matka Teresa w to wspomnienie otrzymała. Jednakże w tym roku przeżycie samego Wielkiego Tygodnia, a zwłaszcza Triduum Paschalnego, w naszej Wspólnocie przebiegało w wyjątkowy sposób. Niespodziewanie bowiem w Wielką Środę „zaatakował” naszą Wspólnotę ... wirus grypy żołądkowej. Sparaliżował życie klasztoru, zwłaszcza w Wielki Czwartek do godzin popołudniowych. Na szczęście szybko opanowany pozwolił nam bez zakłóceń uczestniczyć w nabożeństwach liturgicznych Triduum. Rozpoczęliśmy je wraz z całym Kościołem uroczystą Mszą Wieczery Pańskiej, która sprawowana była w naszej kaplicy w Wielki Czwartek, 24 marca, o godz. 17 przez o. Mariana Stankiewicza OCD. W sposób szczególny tego dnia dziękowaliśmy Bogu za dar Eucharystii i Kapłaństwa, prosząc o świętość kapłanów i nowe powołania do wyłącznej służby Bożej. Po uroczystej Eucharystii, która podobnie jak całe Triduum zgromadziła w tym roku wyjątkowo dużą liczbę wiernych w naszej kaplicy, odbyło się przeniesienie Najświętszego Sakramentu do symbolicznej Ciemnicy. Niestety nasza fizyczna niedyspozycja sprawiła, że ograniczyliśmy czuwanie przy Ciemnicy, rezygnując z czuwania nocnego. Nabożeństwo wielkopiątkowe, które poprowadził o. Janusz Dołbakowski CSsR, rozpoczęliśmy tradycyjnie o godz. 15. Po nabożeństwie, przy śpiewie pieśni „Odszedł Pasterz nasz ...” Najświętszy Sakrament został przeniesiony do Grobu Pańskiego i tam adorowaliśmy go w milczeniu aż do samej Wigilii Paschalnej. Rozpoczęła się ona, a wraz z nią nasze świętowanie uroczystości Wielkanocnych, w tym roku o godzinie 20 i znów zgromadziła sporą, jak na nasze warunki, grupę wiernych. Po czterdziestodniowym poście zabrzmiało w końcu radosne „Alleluja” ogłaszające całemu światu zmartwychwstanie naszego Pana. Obchody Wigilii Paschalnej w naszej kaplicy zakończyła procesja rezurekcyjna kapłana z Najświętszym Sakramentem i wiernych po zewnętrznym terenie przed Klasztorem.



W niedzielny poranek wielkanocny obudziły nas dzwony sąsiadującego z naszym Klasztorem Kościoła Parafialnego św. Klemensa Hofbaueram, z którego już wczesnym rankiem wyruszyła procesja rezurekcyjna. W porannej Mszy Świętej, odprawianej zwyczajowo w święta później, bo dopiero o godz. 9.00,

modliłyśmy się za nasze rodziny, jednakże dzień spędziłyśmy w gronie Wspólnoty, mimo osłabienia chorobą, dzieląc się radością ze zmartwychwstania naszego Pana. W poniedziałek wielkanocny czekała nas miła niespodzianka – na poranną Mszę Świętą, a po niej rekreacyjne spotkanie, przyjechał do nas Nasz Ojciec Prowincjał – o. Jan Malicki OCD wraz z o. Marianem Stankiewiczem, z którymi spędziłyśmy w rozmównicy godziny przedpołudniowe. Czas wielkanocny to również, po wielkopostnej przerwie, okazja do spotkań z gośćmi czy najbliższą rodziną, co miało miejsce także i w tym roku.

Kościół przedłuża dzień uroczystości wielkanocnych na oktawę. Jest ona tym radosnym dniem uczynionym przez Pana, dniem Jego Zmartwychwstania, dniem triumfu nad śmiercią. W takim też duchu starałyśmy się ją przeżywać, również zbiegający się z nią początek kwietnia, który wraz z budzącą się na wiosnę do życia przyrodą rodził w sercach nową nadzieję.

Oktawę Wielkanocną zakończyła Niedziela Przewodnia obchodzona jako Niedziela Miłosierdzia. Przygotowywałyśmy się do jej obchodów już od Wielkiego Piątku, odprawiając jak co roku nowennę. Był to szczególnie dzień łaski, zważywszy na obchodzony w Kościele Rok Miłosierdzia. Dlatego postanowiłyśmy przeżyć go w większym skupieniu, organizując całodniową adorację Najświętszego Sakramentu, w duchu uwielbienia i wdzięczności Bogu za Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

Obchody Oktawy wielkanocnej dobiegły końca, jednak radość paschalna pozostała w nas pośród codziennych dni trwającego wciąż okresu wielkanocnego.

5 kwietnia podjęłyśmy przypadający na ten dzień dla naszej Wspólnoty kwartalny dzień pokuty – tym razem w intencjach Ojca Świętego, Kościoła i naszej Ojczyzny. Jak zwykle towarzyszyła mu całodobowa adoracja Najświętszego Sakramentu i post. 6 kwietnia natomiast, po świątecznej przerwie, powróciłyśmy do naszych wykładów z formacji ciągłej z zakresu liturgiki, tym razem kontynuując zagadnienia związane z historią liturgii, a także kultem świętych i męczenników w pierwotnym Kościele.

Po świątecznej przerwie życie w klasztorze powróciło do zwyczajnego rytmu. Ponieważ spodziewałyśmy się zaplanowanej na 18 kwietnia wizyty Naszego Ojca Generala, po okresie świątecznym rozpoczęłyśmy intensywne przygotowania, tak zewnętrzne, porządkowe, jak i duchowe na przyjęcie tak ważnego dla nas Gościa. Na wspólnotowych spotkaniach jeszcze raz przypomniwałyśmy sobie treść przesłania Naszego Ojca skierowanego zarówno do całego Zakonu po Kapitulę Generalnej, jak też i Karmelitanek Bosych po lutowym spotkaniu z ich delegatkami. Udało się nam również, dzięki pomocy zaprzyjaźnionego fachowca, wykończyć rozpoczęte już przeszło rok temu schody do pustelni św. Teresy, jak i uzupełnić wyposażenie i wystrój samej pustelni, mając nadzieję, że sam Nasz Ojciec General podczas wizyty ją poświęci. A ponieważ z napięciem oczekiwałyśmy wizyty Naszego Ojca, dużym zaskoczeniem, ale i zmartwieniem była dla nas wiadomość otrzymana w przeddzień planowanego spotkania o nagłej chorobie Mamy Ojca Generala i w konsekwencji przerwaniu na czas nieokreślony wizytacji. W duchu wiary przyjęłyśmy tę sytuację jako tajemnicze działanie Opatrzności Bożej, podejmując jednocześnie intensywną modlitwę w intencji Naszego Ojca, całej Jego rodziny, prosząc Boga szczególnie o łaskę zdrowia dla chorej Mamy. W tej też intencji została odprawiona Msza Święta 18 kwietnia, w planowany dzień wizyty o. Generala w naszym klasztorze. Choć do spotkania z Naszym Ojcem Generałem nie doszło, miałyśmy możliwość goszczenia Jego osobistego sekretarza i Delegata do spraw Mniszek, o. Rafała Wilkowskiego OCD, który odwiedził nas dwa dni później, 20 kwietnia. W rozmowie z Ojcem mogłyśmy, dzięki jego bezpośredniej relacji, z bliska poznać sytuację całego Zakonu, zwłaszcza naszych Sióstr żyjących w różnych częściach świata. O. Rafał, odpowiadając na nasze pytania, opowiedział nam o dotychczasowym przebiegu wizytacji o. Generala, o problemach dotyczących współczesny Karmel, o stojących przed nim wyzwaniach. Spotkanie z Ojcem pozwoliło nam z nieco szerszej perspektywy spojrzeć na całokształt życia naszego Zakonu w obecnym Kościele i świecie, a zarazem pobudziło do gorliwszej modlitwy w intencji naszej Zakonnej Rodziny i różnorodnych przeżywanych przez nią trudności. Ufamy, że wkrótce sam O. General osobiście zagości w naszym Klasztorze, a spotkanie z Nim na nowo ożywi w nas gorliwość w życiu duchem terezańskim.

Tymczasem zawierzamy Go, wszystkie Jego intencje, jak i cały nasz Zakon i naszą Wspólnotę opiece Maryi, Królowej i Matki Karmelu. Ostatniego dnia kwietnia po niesporach, zgodnie z klasztorą tradycją, śpiewem Litanii loretańskiej rozpoczęłyśmy nabożeństwa majowe ku Jej czci. Ufamy, że pośrednictwo Maryi, jak też i orędownictwo św. Józefa, naszego szczególnego Opiekuna, wyprosi nam i całej naszej Karmelitańskiej Rodzinie potrzebne łaski.

Studium Biblijne w Wadowicach



„Rozważać Prawo Pańskie we dnie i w nocy” to fundamentalne zalecenie Reguły karmelitańskiej. Ostatni Kongres Świeckiego Zakonu Krakowskiej Prowincji wydobyl mocno ten aspekt realizacji powołania. Wychodząc naprzeciw licznym głosom świeckich karmelitów, pragnących owocniejszego przeżywania swojej relacji ze Słowem Bożym i pogłębienia formacji biblijnej, pojawiła się inicjatywa zorganizowania Studium Biblijnego. Ojciec Krzysztof Górski, delegat ds. OCDS wraz z Radą Prowincjalną zaprosili do współpracy dr Danutę Piekarcz, wybitną krakowską biblistkę, która zgodziła się poprowadzić większą część wykładów i nadać im odpowiedni rytm.

W dniach od 15 do 17 kwietnia, w Wadowicach, odbyła się pierwsza sesja Studium Biblijnego, która zgromadziła ok. 80 osób, członków Świeckiego Zakonu obu polskich Prowincji oraz sympatyków. Głównym tematem wykładów był ogólny wstęp do Biblii oraz Prehistoria. Pani Danuta z właściwą sobie charyzmą i pasją omawiała zagadnienia a także odpowiadała na przeróżne pytania słuchaczy, te dotyczące ściśle tematu i wszystkie inne, jakie odnosiły się do Biblii w ogóle.

Oprócz podstaw wiedzy biblijnej, uczestnicy wprowadzani byli też w osobisty kontakt ze słowem Bożym poprzez praktykę *lectio divina*. Program dnia był tak zorganizowany, aby nie zabrakło czasu na pogłębioną, indywidualną *lectio* i *meditatio*, a w ostatnim dniu *collatio* w mniejszych grupach.

Zwieńczeniem była niedzielna Eucharystia pod przewodnictwem prowincjała, o. Tadeusza Florka, który pobłogosławił uczestników i zapoczątkowane dzieło.

Studium Biblijne jest otwarte dla wszystkich chętnych, składa się z sześciu sesji. W 2016 r. kolejne spotkania odbędą się w lipcu i październiku, następne trzy sesje w 2017 r. Zupełnym zbiegiem okoliczności termin pierwszej sesji, przypadł na zakończenie Tygodnia Biblijnego. To potwierdza, że intuicja karmelitańska idzie zawsze w duchu Kościoła.

Opracowanie: Iwona Wilk OCDS

Wspólnota OCDS Szczecin



Dnia 12 marca 2016 roku, we wspólnocie OCDS w Szczecinie miały miejsce Pierwsze Przyrzeczenia w duchu Rad Ewangelicznych i Błogosławieństw - na okres 3 lat.

Anna Przezak
siostra Anna Teresa od Dzieciątka Jezus

Joanna Sidor
siostra Joanna Monika od Męki Pańskiej

Wioletta Sekuła
siostra Wiola od Jezusa Miłości Miłosiernej

Wioletta Sekuła

Wspólnota OCDS w Sopocie

Tradycyjne spotkanie naszej wspólnoty w drugą niedzielę miesiąca, które odbyło się w trzecią niedzielę Wielkanocną, przeżyliśmy bardzo świątecznie i wyjątkowo. Stało się tak dlatego, że Msza Święta koncelebrowana przez o. Roberta Marciniaka - delegata prowincjalnego Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych - rozpoczęła się uroczystym przyjęciem do naszej Wspólnoty trzech sióstr:

Elżbiety od Najświętszego Sakramentu, Baranowskiej
Katarzyny od Jezusa, Kłoczko
Teresy od Jezusa i Maryi, Kolanowskiej

Osoby te, przygotowywane do życia charyzmatem karmelitańskim przez naśladowanie Chrystusa, zostały przyjęte do formacji prowadzącej do pierwszych przyrzeczeń. Asystent naszej wspólnoty, o. Bertold Dąbkowski, wygłosił homilię, w której zwrócił szczególną uwagę na etapy zjednoczenia z Bogiem, które są obrazem duchowości Karmelu. Po homilii członkowie naszej wspólnoty dokonali odnowienia przyrzeczeń:

czasowych – 4 członków,
wieczystych – 17 członków,
oraz ślubów – 6 członków.

Wśród odnawiających śluby życia z *Maryją Dziewicą w oddaniu się Jezusowi Chrystusowi*, nasza siostra Zofia Kozikowska przeżywała 20 rocznicę złożenia ślubów w Świeckim Zakonie Karmelitów Bosych oraz 25 rocznicę złożenia pierwszych przyrzeczeń. Uroczystą Eucharystię zakończyliśmy śpiewem *Oto jest dzień, który dał nam Pan*, by następnie dzielić się wspomnieniami i radością podczas agape przy suto zastawionym stole biesiadnym.

Urszula Motyl-Śliwa

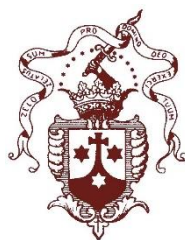


W SKRÓCIE

- ✚ W związku z powrotem do Prowincji o. Jana Kantego Stasińskiego z Delegatury Generalnej Izraela o. Prowincjał dekretem z dnia 19 kwietnia, wyznaczył o. Janowi Kantemu nową konwentualność w klasztorze w Poznaniu. O. Jan Kanty będzie miał konwentualność w tym klasztorze od dnia 27 kwietnia 2016 roku.
- ✚ Definitorium Generalne, na prośbę Rady Prowincjalnej naszej Prowincji, dnia 11 marca 2016 roku, wydało dekret erygujący klasztor Karmelitów Bosych w Miadziolu na Białorusi (Prot. N. 79/2016 DF).
- ✚ Dnia 29 kwietnia 2016 roku odbyły się w łódzkim Karmelu mniszek wybory nowego zarządu.
Na urząd Przeoryszy została wybrana - Matka Maria Magdalena od Jezusa Zmartwychwstałego.
Na urząd podprzeoryszy została wybrana - s. Anna Maria od Ducha Świętego
I radną - s. Maria Weronika od Najświętszego Oblicza
II radną - s. Anna Maria od Ducha Świętego
III radną -s. Maria Jadwiga od Jezusa Eucharystycznego

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 czerwca** 2016 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 69 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com